

Protokół Nr 16/08
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu 26 lutego 2008 roku od godziny
12.15 do godziny 12.35

Spotkaniu przewodniczył Zbigniew Łukasik – Przewodniczący Komisji rewizyjnej.
Na podstawie listy obecności stwierdził quorum i przedstawił porządek obrad:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji,
2. Rozpatrzenie skargi Pani P. K.

W wyniku głosowania: 8 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym. porządek posiedzenia został przyjęty

Ad. 1.

Protokół z posiedzenia w dniu 13 lutego 2008 roku przyjęto – nie wnosząc zmian.

Af.2.

Radna Halina Głowacka –

Ja jestem zdania, że skarga Pani P. K. jest w całości zasadna.

Radny Józef Juroff –

Ja uważam, że skarga w całości jest niezasadna.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik-

Proszę Państwa, ustaliliśmy kompromis do uchwały, którą napisaliśmy w sposób prawie ugodowy, a ktoś ma pretensje teraz, że jest w 100% zasadna i uważam, że jest to nie w porządku.

Radna A. Krypciak –

To znaczy tak, my możemy dyskutować na ten temat.

Radna H. Głowacka –

Panie radny Juroff, dlaczego Pan uważa, że skarga jest niezasadna, proszę o argumenty, ja też ja uargumentuję.

Radny J. Juroff –

Pani radna, ja uważam, że ta skarga jest niezasadna, ponieważ sprawa Pani Kpcińskiej ciągnie się już od dłuższego czasu, Te Pani znają się bardzo długo, mają do siebie jakieś anse i właśnie, dlatego przeniosło się to tutaj. Pani Dyrektor, jest Panią Dyrektor, która wygrała w konkursie i to ona wprowadza pewne zasady i to właśnie ona decyduje o pewnych sprawach.

Radna H. Głowacka –

Panie radny ja Panu powiem w ten sposób, u nas w oświacie funkcjonuje prawo oświatowe, które dyrektor powinien respektować, jeżeli go nie respektuje, to znaczy, że ona się nie nadaje na dyrektora, a ja ci udowodnię, że ona go nie respektuje.

Wynika to, bowiem z tych materiałów, które nam przekazano i to jest tylko tak gwoili ścisłości.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Proszę Państwa, była komisja i dyskutowaliśmy, poszliśmy na kompromis i moja prośba jest taka, czy Państwo zgadzacie się z taką formą uchwały, jaka rozpatrywana będzie na sesji Rady Miejskiej w dniu dzisiejszym? Na Komisji nie ustaliliśmy, że skarga jest we wszystkim zasadna, tak nie ustalaliśmy. Były głosy, że jest zasadna i były głosy, że jest niezasadna, i Państwo stwierdziliście, żeby napisać uchwałę wyważającą dwie strony.

Radny J. Juroff –

Ja chcę się odnieść do treści uchwały, w której w paragrafie 1 jest napisane, żeby uznać za zasadną skargę Pani P. K. na działalność dyrektora Zespołu Szkół Nr 4, w zakresie zarzutu dotyczącego jej niewłaściwego traktowania w stosunkach przełożony – podwładny, pozostałe zarzuty uznać za niezasadne.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Czyli proszę Państwa, my nie chodzimy tu w okienka, i dlatego tak to ustaliłem. Ustaliliśmy to i mamy świadomość, że ta Pani wykonała bardzo piękną salę historyczną, ale jest Pani Dyrektor, która mówi tak, nie mogę, żeby jedna, czy druga klasa przechodziła z klasy do klasy.

Radna H. Głowacka –

Sala ta jest przypisana Historii. Ja w szkole podstawowej, 45 lat temu chodziłam do sali chemicznej, do sali języka polskiego i jeszcze wielu innych, dlatego, że sale przypisane są do różnych przedmiotów nauczania, sale, nie klasy, nauczycielowi, który ma etat z danego przedmiotu i w tym wypadku, jeżeli nauczyciel, ja ci daję mój przykład przedmiotów zawodowych i robię sobie np. salę mechanikę pojazdów samochodowych, to trudno, żebym chodziła wg planu, który się da ułożyć i ja to robiłam, to można układać tak plan, żeby chodzić tak, jak np. ta Pani do sali muzycznej, do sali fizyki, do sali matematyki, a sala z historii stoi czasami.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik:

Ja bym chciał, żeby Pani radna zobaczyła to również z boku. Ja się zgodzę, że to, co Pani mówi jest prawdą, ale mam taką wielką prośbę Halinko, w tym wypadku pani Dyrektor uzasadniła, że Pani Kopcińska ma naukę historii w dwóch rodzajach szkół, w szkole podstawowej i w gimnazjum.

Radna H. Głowacka –

No i co z tego, ja mam np. w trzech i co z tego i uczę w jednej sali, a wiesz na czym problem polega, trzeba mieć na tyle wyobraźni i umieć układać plan lekcji, żeby nauczyciela przypisanego sali tak ustawić żeby on po prostu mając okienka, chodził do sali, w której uczy, a nie w przypadkowych salach. Wg mnie jest to nieumiejętność układania planu lekcji.

Proszę Państwa chciałabym również, aby w dalszym ciągu jednak, bo sprawa jest nie rozwiązana po prostu przyrzyć się dokumentacji księgowości, która powinna być w jakiś sposób przez Panią Dyrektor mimo wszystko prowadzona, bo księgowa jest od tego, że powinna rozliczać Panią metodyk, a z tego, co wiem Pani metodyk ma przypisane pieniądze na cały rok szkolny na działalność i na wszystkie warsztaty

metodyczne i tych pieniędzy nie wolno żadnemu innemu nauczycielowi przydzielać i tu są konkretne moje zarzuty.

Radny J. Juroff –
Tym niech się zajmie komisja z Urzędu Miasta.

Radna H. Głowacka –
Ale komisja już była i nic w tej sprawie nie zrobiła, była w szkole, spisała coś tam i na tym koniec.

Radny J. Juroff –
Zabierzesz dzisiaj na sesji głos i skrytykujesz ją.

Radna H. Głowacka –
Tu nie chodzi o krytykę, dla mnie chodzi o rozwiązanie problemu. Jeżeli Pani Dyrektor popełniła błędy, to komisja powinna w jakiś sposób ją też ukarać, żeby na przyszłość takich błędów nie popełniała. Dla mnie jest ważny problem, ponieważ ja pracując w szkole widzę, że tam gdzie są metodycy, tam są problemy i na tym cierpi przede wszystkim młodzież, bo jeżeli jest zła atmosfera pracy w szkole, co młodzież niestety zauważa, to po prostu źle się w szkole pracuje, a dla mnie sama przypadkowa nie powinna być, bo jeżeli jest to sama historia, czy przedmiot zawodowy, czy matematyka, to powinna być przypisana nauczycielka na sali, bo tam ma swoje narzędzia pracy.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –
To już było na komisji i o tym już nie rozmawiamy.

Radny J. Juroff –
Co w takim razie Pani Radna proponuje?

Radna H. Głowacka –
Żeby tego nie załatwić połowicznie, bo problem wróci. Z tego, co widać z tych materiałów, a przejrzałam je po prostu problem będzie wracał.

Radny J. Juroff –
Co w takim razie należy zrobić, żeby problem nie wrócił i żeby go definitywnie rozwiązać?

Radna H. Głowacka –
Pani Dyrektor, jeżeli popełniła błędy, ma być ukarana i niestety trzeba uznać to, co napisaliśmy jako Komisja, ale ty mówisz, że się nie zgadzasz?

Radny J. Juroff –
Nie zgadzam się z tobą, bo ty mówisz, że uznajesz skargę za całkowicie zasadną.

Radna H. Głowacka –
Ja tak będę głosować.

Radny J. Juroff –

Ale ty nie możesz głosować inaczej, bo ty możesz głosować tylko za uchwałą, bądź przeciw uchwale.

Radna H. Głowacka –

Czyli zagłosuję za uchwałą.

Radny W. Wiekiera –

Ja uważam, że są wątpliwości w dalszym ciągu czy rzeczywiście powinniśmy się w tej formie zajmować tą uchwałą, czy w ogóle w tej formie powinna być przygotowana, dlatego, że uznajemy skargę, jeśli chodzi o stosunki przełożony – podwładny. Ja tutaj właśnie sięgnąłem do materiałów i Pani skarżąca, Pani K. w swojej pierwszej skardze pisze tak: zwracam się z uprzejmą prośbą do Urzędu, do Pani Gęcy o udzielenie mi pomocy o unormowanie stosunków z Dyrektorem Zespołu Szkół Nr 4, gdyż obecnie mają one charakter mobbingu, określonego w kodeksie pracy. W wyniku konsultacji w stowarzyszeniu antymobbingowym uświadomiłam sobie, że jestem klasycznym przypadkiem prześladowania w miejscu pracy. Proces ma charakter ciągły i systematyczny i zachodzi na linii stosunków przełożony – podwładny. My właśnie teraz, w tym projekcie uchwały, w pierwszy zdaniu piszemy, że uznajemy stosunek przełożony – podwładny, za zasadny.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Nie mobbingu. Ja czytałem we Wspólnocie (gazeta), jest opisany przykład i tak napisane jest tak, że komisja powinna się zapoznać się z wszystkimi dokumentami, powinno to być poparte ekspertyzami a reasumując należy podkreślić, że przedstawiony w stanie, nie potwierdziła się kwestia nagannego zachowania się wójta i tu właśnie napisany jest jakby wzór i my tu napisaliśmy, nie mówimy nic o mobbingu.

Radny W. Wiekiera –

Tak, ja rozumiem, tylko, że to samo sformułowanie ujęte jest przez skarżącą, czyli stosunki przełożony – podwładny.

Radna H. Głowacka –

Tylko, że my jak przymkniemy oko, to nam będzie coraz gorzej.

Radny W. Wiekiera –

Niech sobie sprawę oddadzą do Sądu i niech rozstrzygnie to Sąd.

Radna H. Głowacka –

Ale jeżeli my powiemy, że tak, jak napisane w uchwale, to Pani dyrektor zacznie się zastanawiać nad tym, co będzie robiła w przyszłości.

Radny W. Wiekiera –

Ja jestem zdania, że powinno być: uznać za zasadną, jeżeli chodzi o przyznawanie dodatku motywacyjnego, bo ten dodatek nie został przyznany, a Pan Prezydent Zarządzeniem zwrócił się do Wydziału.

Radna H. Głowacka-

Mylisz Pojęcia Wiesiu.

Radny W. Wiekiera –
Dlaczego?

Radna H. Głowacka –

Dodatek dla metodyka jest jak gdyby obligatoryjny, Pani Dyrektor nie wypłaciła, bo nie wiedziała o tym, dlatego ja podważam kompetencje Pani Dyrektor, ale wy na mnie krzyczycie. Dodatek metodyk dostaje obligatoryjnie.

Radny W. Wiekiera –

W tej właśnie kwestii, wg mnie skarga jest zasadna.

Radna H. Głowacka –

Ale Pani Dyrektor nie dopełniła swojego obowiązku, jako Pani Dyrektor, bo w ogóle nie wiedziała, że coś takiego istnieje, natomiast ona pisze o dodatek motywacyjny.

Radny W. Wiekiera –

Powtarzam to jeszcze raz, że w tej formie skarga jest zasadna, a w pozostałych nie stwierdziliśmy tego przecież. Mówiłaś Halinko przecież przed chwilą, że to Dyrektor odpowiada za bezpieczeństwo uczniów, tam są dwa typy szkół, szkoła podstawowa i gimnazjum. Kiedy ma zajęcia w szkole podstawowej, ma zajęcia w tej sali, kiedy ma zajęcia w gimnazjum, zajęcia ma w tej sali.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Ale to nie jest zasadne.

Radny W. Wiekiera –

A jaki jest stosunek przełożony – podwładny? Co w tym wnioskodawca rozumie? Jakie są zastrzeżenia, zarzuty.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

A np. takie jak telefonowanie, podczas lekcji do Pani.

Radny J. Juroff –

Ona powiedziała, że nie wiedziała, że jest na lekcji.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Ja się z wszystkim zgodzę, ale my cały czas bierzemy w obronę Panią Dyrektor, a nie ta Panią. Dlaczego uważacie, że to jest tylko i wyłącznie wina Pani K., ale dlaczego mamy tak uważać? Sądzę, że nikt by się do tego nie doczepił, jakby było to, że Pani Dyrektor ma rację, a Pani nauczyciel nie ma racji. Ja mam taką prośbę do Państwa, ja ta uchwałę tak wprowadzę na sesję Rady Miejskiej, jak Państwo chcecie zagłosować, tak zagłosujecie, nawet, jeżeli będzie wniosek o jej zdjęcie, to ja jej nie zdejmę. Jeżeli zostanie ona zakwestionowana przez nadzór Wojewody, to będzie zakwestionowana. Ja uważam, że nasza komisja postąpiła bardzo uczciwie, na ile mogła i uważam, że to nie jest żaden problem dla Pani dyrektor.

Radny Z. Łukasik –

A dlaczego Zbyszku uważasz, że może być zakwestionowana przez nadzór Wojewody?

Radny I. Zugaj –

W opinii skarżącej są to działania stosowania mobbingu w miejscach pracy, bo to może dawać jakąś sugestię. To zdanie niektórzy mogą odczytać, że delikatnie wskazywaliśmy na to, że jednak ten mobbing był.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Mam taką wielką prośbę, bo faktycznie tu pisze, najważniejsze jest tutaj uzasadnienie i wyjaśnienia, że w wyniku podjętych czynności wyjaśniających ustalono, że nie ma mobbingu, a zarzuty dotyczące traktowania, a tak najprościej mówiąc, to nie ustalono tego jako mobbing, a potwierdzają się zarzuty niewłaściwego traktowania tej Pani, i tylko tak mogę powiedzieć. Można tak właśnie wpisać, bo tu jest zasada taka, że to Pani skarżąca stwierdziła, że to jest mobbing. Ja uważam, że nie przyjmujemy mobbingu, tylko tak jak to tutaj jest, że jakby niewłaściwe zachowanie dyrektora w stosunku do tej Pani. Może zrobimy to tak, że w wyniku podjętych czynności uznano brak mobbingu, a zarzuty w innej kwestii uznano za zasadne. Ta Pani uważa, że to jest mobbing. Ja uważam, że to jest tak, że jeżeli teraz Pani Kopcińska przyjmie, ale ona ma się prawo skarżyć o tym, że była mobbingowana, jeżeli tego będzie chciała. W niektórych źródłach wyczytałem, że my jesteśmy taka komisja, która ma za zadanie jakby łagodzenie takich właśnie sytuacji.

Radny I. Zugaj –

Ja uważam, że uchwała jest dobra i nie trzeba w niej nic poprawiać. Można tylko dodać, jako komentarz komisji, że nie rozpatrywaliśmy skargi pod kątem mobbingu.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała:
Jolanta Rodek

Przewodniczący Komisji

Zbigniew Łukasik